

Mamy wiele roślin leczniczych

Dokończenie ze s. 1

Fitoterapeuta w swojej pracy uwzględnia również formę podania (dorzucania) leku/preparatu ziołowego do organizmu, zalecenia dietetyczne, interakcje i synergizm pomiędzy substancjami czynnymi oraz żywnością. Ważne są także zabiegi lecznicze stosowane w fitoterapii, np. masaże, kąpiele, inhalacje. Zielarstwo z kolei zajmuje się zbiorem (pozyskaniem) surowca i jego przetwarzaniem. Zielarz nadaje formę preparatu ziołowego. Zajmuje się suszeniem, krojeniem, mieniem, ekstrakcją.

Zielarza można porównać do farmaceuty. Zielarz, tak jak farmaceuta, przygotowuje preparaty, a nie zajmuje się leczeniem, podobnie jak farmaceuta nie diagnozuje i nie leczy chorych. W zakresie zielarstwa wchodzi uprawa roślin leczniczych i przyprawowych, technologia leku ziołowego i towaroznawstwo zielarskie (farmakognozja). Oczywiście w praktyce często zielarz jest jednocześnie fitoterapeutą, co można porównać do dawnych lekarzy, którzy oprócz tego, że diagnozowali (badali) i leczyli, zajmowali się jednocześnie wyrobem preparatów leczniczych. Już w starożytności można jednak zaobserwować specjalizowanie się zawodów medycznych w kierunku lekarzy i farmaceutów.

Jestem zwolennikiem zasady, że każdy fitoterapeuta powinien mieć jednocześnie kompetencje zawodowe zielarza. Fitoterapeuta bez wiedzy z zakresu zielarstwa to jak lekarz bez znajomości farmacji stosowanej, receptury i technologii leku. Niedobre są aż takie wąskie specjalności zawodowe, ponieważ rodzi to przysłówiową psychologię (odsyłanie pacjentów od lekarza do lekarza) przy braku podejścia całościowego – kompleksowego.

» Dlaczego warto sięgać po zioła czy leki z roślin?

– Rośliny lecznicze towarzyszą człowiekowi od zawsze. Nie ma starszych leków od tych naturalnych. Preparaty naturalne są nam bliskie, biogodne, przyswajalne, wszechstronnie działające. Preparaty ziołowe zawierają substancje czynne główne i poboczne, ponadto składniki balastowe, często o dużej wartości odżywczej i aktywności synergicznej. Leki chemiczne syntetyczne to praktycznie ostatnie 200 lat, antybiotyki rozpoczęły się od lat 40. XX wieku, a sulfonamidy od lat 30. XX wieku.

Większość leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych otrzymano po II wojnie

ROZMOWA /

**z dr. n. biol.
Henrykiem Rózańskim,
prezesem Polskiego
Towarzystwa
Zielarzy i Fitoterapeutów,
wykładowcą w Państwowej
Wyższej Szkole
Zawodowej
im. Stanisława
Pigonia w Krośnie**



światowej. W 1828 roku Johann Andreas Buchner wprowadził do lecznictwa frakcję związków salicylowych wyizolowanych z kory wierzby. Frakcja zawierała alkohol salicylowy i glikozydy salicylowe. W 1838 roku Rafeale Piria otrzymał czysty kwas salicylowy, a w 1853 roku Charles F. Gerhardt uzyskał kwas acetylosalicylowy, mniej drażniący od czystego kwasu salicylowego.

Oczywiście salicylany akurat występują powszechnie w roślinach, zatem to one były inspiracją do uzyskania tego środka leczniczego, odtwarzanego później syntetycznie. Niby to samo, a nie to samo. Syntetyczne salicylany mogą spowodować u osób nadwrażliwych odczyny alergiczne, atak astmy, indukować i nasilać chorobę wrzodową. Naturalne salicylany nie wywołują takich działań ubocznych. Rośliny zawierające salicylany bogate są również we flawonoidy, kwas galusowy, cynamonowy, garbniki, które dodatkowo działają przeciwbólowo, przeciwgorączkowo i przeciwzapalnie.

» Ile w Polsce mamy takich roślin leczniczych?

– W Polsce rośnie około 2300 gatunków roślin nasiennych. 1278 gatunków

roślin występujących w naszym kraju i krajach sąsiednich było stosowanych w medycynie ludowej i (lub) oficjalnej. Większość z tych roślin możliwa jest do zjedzenia bez uszczerbku na zdrowiu. Z tego około 340 gatunków wykazuje działanie przeciwnowotworowe (tradycyjne użycie lub potwierdzone w literaturze naukowej).

Świat roślin jest zatem tak bogaty w substancje roślinne, że człowiek nie jest w stanie tego wykorzystać i wdrożyć do praktyki leczniczej. W każdej roślinie występuje przynajmniej kilkadziesiąt różnych substancji o działaniu farmakologicznym i tym samym potencjalnie leczniczym. Oprócz tego rośliny są źródłem witamin, soli mineralnych, białek, tłuszczów i cukrów.

Za pomocą preparatów roślinnych można leczyć, odżywiać i zapobiegać dolegliwościom. Można je stosować do pielęgnowania urody w postaci preparatów kosmetycznych. Preparaty galenowe tradycyjne działają jednocześnie na wiele różnych receptorów w naszym organizmie, zatem nadają się one do leczenia kompleksowego, czego nie możemy powiedzieć w żadnym wypadku o lekach syntetycznych.

» Jak w środowisku medycznym odbierane jest wspomaganie swojego zdrowia ziołami i roślinami leczniczymi?

– Na kursy i szkolenia, jakie organizujemy, często przybywają lekarze i farmaceuci. Zgodnie wypowiadają opinie, iż na studiach nie mieli przedmiotów, które przekazywałyby im wiedzę o ziołach rzetelną i praktyczną do wykorzystania w codziennej pracy. Najgorzej jest z planami studiów lekarskich i farmaceutycznych, począwszy od lat 90. XX wieku. Im młodszy lekarz i far-

maceuta, tym ma mniejszą wiedzę o preparatach ziołowych. Współczesne podręczniki do farmakologii pomijają informacje, że wiele substancji stosowanych powszechnie jest pochodzenia naturalnego.

Dawne podręczniki farmakologii zawsze szeroko informowały czytelnika o pochodzeniu leku. Dawna kadra wykładowców, która posiadała wiedzę na temat preparatów mineralnych, roślinnych i zwierzęcych, wymarła lub przeszła na emeryturę, więc nie ma kto obecnie tej wiedzy przekazać. Jeżeli lekarze i farmaceuci nie znają ziół, to ich naturalnym odruchem będzie negowanie wartości i przydatności tych preparatów w ich codziennej pracy zawodowej. Nie mając wiedzy na temat substancji roślinnych, nie mogą ich stosować w praktyce, nie mogą wyrobić sobie opinii na ich temat, to jest oczywiste. Po tę pomijaną obecnie na uniwersytetach medycznych „wiedzę zielarską” sięgają lekarze wtedy, gdy są rozczarowani efektywnością syntetycznych leków, kiedy niejednokrotnie zauważają, że powszechnie wdrażane standardy nie pozwalają na kompleksowe i skuteczne leczenie pacjentów.

Niestety w naszym kraju, ale również w Norwegii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, lekarze tego problemu nie zauważają, nie mają czasu, popadają w rutynę i wspomniane standardy, nie mając czasu i ochoty na dalsze kształcenie się w kierunku alternatywnych metod leczenia.

» Niektórzy zioła kojarzą ze środkami homeopatycznymi, które zostały ostro skrytykowane przez Naczelną Radę Lekarską jako środki o niepotwierdzonym działaniu. Czy mogłyby się Pan ustosunkować do tych środków?

– Niestety bardzo często słyszę w telewizji, radiu wypowiedzi reprezentantów rozmaitych urzędów oraz lekarzy i farmaceutów, którzy myślą homeopatię z ziołolecznictwem. Zrozumiałbym pomyłkę u dzieci, ale w żadnym wypadku homeopatii nie powinni utożsamiać z ziołolecznictwem ludzie po studiach lekarskich lub farmacji.

Ziołolecznictwo jest zgodne z zasadami farmakologii akademickiej. Alopacyjne leki ziołowe wpływają na organizm przez oddziaływanie na swoiste miejsca receptorowe znajdujące się na powierzchni komórek. Jest to teoria Paula Ehrlicha [1854-1915, niemiecki chemik i bakteriolog – red.], według której substancja chemiczna może wyrzucić swoje działanie farmakologiczne dopiero po połączeniu się z określonym miejscem żywej materii.

Na teorii Ehrlicha oparty jest sens działania leków oficjalnych we współczesnej medycynie. Nie ma w niej mowy o gospodarce i równowadze energetycznej, sile witalnej lub innym niematerialistycznym oddziaływaniu leków na organizm.

» Dziękuję za rozmowę.

Anna Zalech

REKLAMA



**TRWAŁA ZIOŁOWA FARBA DO WŁOSÓW
HERBATINT**

- bez amoniaku
- bez parabenów
- bez rezorcyny
- bez alkoholu
- bez glutenu
- bez przykrego zapachu

Zawiera 8 organicznych ekstraktów ziołowych

**100%
pokrycia
siwych
włosów**

www.herbatint.pl, tel. 602 760 092